

Argumenty za demontażem międzynarodowego porządku opartego na zasadach

6 stycznia 2025

Tak zwany „porządek międzynarodowy oparty na zasadach” ma na celu ułatwienie działania hegemonicznego świata, co pociąga za sobą wyparcie prawa międzynarodowego. Podczas gdy prawo międzynarodowe opiera się na równej suwerenności wszystkich państw, oparty na regułach porządek międzynarodowy podtrzymuje hegemonię na zasadzie suwerennej nierówności.

Porządek międzynarodowy oparty na zasadach jest powszechnie przedstawiany jako prawo międzynarodowe plus międzynarodowe prawo praw człowieka, które wydaje się łagodne i postępowe. Wiąże się to jednak z wprowadzeniem sprzecznych zasad i reguł. Konsekwencją jest system pozbawiony jednolitych zasad, w którym „siła czyni dobro”. Międzynarodowe prawo praw człowieka wprowadza zestaw zasad mających na celu podniesienie praw jednostki, jednak bezpieczeństwo skoncentrowane na człowieku często stoi w sprzeczności z bezpieczeństwem skoncentrowanym na państwie jako podstawą prawa międzynarodowego.

Stany Zjednoczone jako państwo hegemoniczne mogą zatem wybierać między bezpieczeństwem skoncentrowanym na człowieku a bezpieczeństwem skoncentrowanym na państwie, podczas gdy przeciwnicy muszą ściśle przestrzegać bezpieczeństwa skoncentrowanego na państwie z powodu rzekomego braku liberalno-demokratycznych referencji. Na przykład, bezpieczeństwo państwocentryczne jako podstawa prawa międzynarodowego kładzie nacisk na integralność terytorialną państw, podczas gdy bezpieczeństwo humanocentryczne pozwala na secesję zgodnie z zasadą samostanowienia. Stany Zjednoczone będą zatem nalegać na integralność terytorialną w krajach sojuszniczych, takich jak Ukraina, Gruzja czy Hiszpania,

jednocześnie wspierając samostanowienie w państwach przeciwnych, takich jak Serbia, Chiny, Rosja i Syria. Stany Zjednoczone mogą ingerować w sprawy wewnętrzne przeciwników w celu promowania liberalnych wartości demokratycznych, ale przeciwnicy USA nie mają prawa ingerować w sprawy wewnętrzne USA. Aby ułatwić hegemoniczny porządek międzynarodowy, nie może być równej suwerenności dla wszystkich państw.

Konstruowanie hegemonicznego porządku międzynarodowego opartego na zasadach

Proces konstruowania alternatywnych źródeł legitymizacji w celu ułatwienia suwerennej nierówności rozpoczął się od nielegalnej inwazji NATO na Jugosławię w 1999 roku bez mandatu ONZ. Naruszenie prawa międzynarodowego zostało uzasadnione wartościami liberalnymi. Zakwestionowano nawet legitymację Rady Bezpieczeństwa ONZ, argumentując, że należy ją ominąć, ponieważ Rosja i Chiny zawetowały interwencjonizm humanitarny rzekomo z powodu braku liberalnych wartości demokratycznych.

Wysiłki zmierzające do ustanowienia alternatywnych źródeł władzy były kontynuowane w 2003 r. w celu uzyskania legitymizacji dla nielegalnej inwazji na Irak. Były ambasador USA przy NATO, Ivo Daalder, wezwał do ustanowienia „Sojuszu Demokracji” jako kluczowego elementu polityki zagranicznej USA [1]. Podobna propozycja sugerowała ustanowienie „Koncertu Demokracji”, w którym liberalne demokracje mogłyby działać w duchu ONZ bez ograniczania ich siłą weta państw autorytarnych [2]. Podczas wyborów prezydenckich w 2008 r. republikański kandydat na prezydenta, senator John McCain, opowiedział się za utworzeniem „Ligi Demokracji”. W grudniu 2021 r. Stany Zjednoczone zorganizowały pierwszy „Szczyt na rzecz Demokracji”, aby podzielić świat na liberalne demokracje i państwa autorytarne. Biały Dom przedstawił suwerenną nierówność w języku demokracji: ingerencja Waszyngtonu w

sprawy wewnętrzne innych państw była „wsparciem dla demokracji”, podczas gdy utrzymanie suwerenności Zachodu wiązało się z obroną demokracji [3]. Wyżej wymienione inicjatywy stały się „porządkiem międzynarodowym opartym na zasadach”. Z imperialistycznym nastawieniem, istniałby jeden zestaw zasad dla „ogrodu” i inny zestaw dla „dżungli”.

Oparty na zasadach porządek międzynarodowy stworzył dwupoziomowy system państw prawowitych i nieprawowitych. Paradoks liberalnego internacjonalizmu polega na tym, że liberalne demokracje często domagają się zdominowania instytucji międzynarodowych w celu obrony wartości demokratycznych przed kontrolą większości. Jednak trwały i odporny system międzynarodowy zdolny do opracowywania wspólnych zasad jest niezbędny do zarządzania międzynarodowego i rozwiązywania sporów państwami.

Prawo międzynarodowe, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, opiera się na westfalskiej zasadzie suwerennej równości, zgodnie z którą „wszystkie państwa są równe”. W przeciwieństwie do tego, międzynarodowy porządek oparty na zasadach jest hegemonicznym systemem opartym na suwerennej nierówności. Taki system suwerennej nierówności jest zgodny z zasadą z „Folwarku zwierzęcego” George’a Orwella, która stanowi, że „wszystkie zwierzęta [państwa] są równe, ale niektóre zwierzęta [państwa] są równiejsze od innych”. W Kosowie Zachód promował samostanowienie jako normatywne prawo do secesji, które należało przedkładać nad integralność terytorialną. W Osetii Południowej i na Krymie Zachód nalegał, aby świętość integralności terytorialnej, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, miała pierwszeństwo przed samostanowieniem.

Jednolite zasady zastąpione

trybunałem opinii publicznej

Zamiast rozwiązywać konflikty za pomocą dyplomacji i jednolitych zasad, istnieje zachęta do manipulacji, moralizowania i propagandy, ponieważ spory międzynarodowe są rozstrzygane przez trybunał opinii publicznej, gdy istnieją konkurencyjne zasady. Oszustwo i ekstremalny język stały się zatem powszechne. W 1999 r. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania przedstawiły fałszywe oskarżenia o zbrodnie wojenne, aby uczynić interwencjonizm uzasadnionym. Brytyjski premier Tony Blair powiedział światu, że władze Jugosławii były „nastawione na ludobójstwo w stylu Hitlera, równoważne eksterminacji Żydów podczas II wojny światowej”. Nie jest przesadą stwierdzenie, że to, co się dzieje, jest ludobójstwem na tle rasowym” [4].

Porządek międzynarodowy oparty na zasadach nie jest w stanie ustanowić wspólnych, jednoczących zasad rządzenia stosunkami międzynarodowymi, co jest podstawową funkcją porządku światowego. Zarówno Chiny, jak i Rosja potępiły porządek międzynarodowy oparty na zasadach jako podwójny system ułatwiający stosowanie podwójnych standardów. Chiński wiceminister spraw zagranicznych Xie Feng stwierdził, że porządek międzynarodowy oparty na zasadach wprowadza „prawo dżungli”, ponieważ powszechnie uznawane prawo międzynarodowe jest zastępowane przez unilateralizm [5].

Rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow podobnie skrytykował porządek międzynarodowy oparty na zasadach za tworzenie równoległych ram prawnych w celu legitymizacji unilateralizmu: „Zachód wymyślił wiele formatów, takich jak francusko-niemiecki sojusz na rzecz multilateralizmu, międzynarodowe partnerstwo przeciwko bezkarności za użycie broni chemicznej, globalne partnerstwo na rzecz ochrony wolności mediów, globalne partnerstwo na rzecz sztucznej inteligencji, wezwanie do działania na rzecz wzmocnienia poszanowania międzynarodowego prawa humanitarne – wszystkie

te inicjatywy dotyczą tematów, które znajdują się już w agendzie ONZ i jej wyspecjalizowanych agencji. Partnerstwa te istnieją poza powszechnie uznanymi strukturami, aby uzgodnić to, czego chce Zachód w ograniczonym kręgu bez żadnych przeciwników. Następnie przekazują swoje decyzje ONZ i przedstawiają je w sposób, który de facto sprowadza się do ultimatum. Jeśli ONZ się nie zgodzi, ponieważ narzucenie czegokolwiek krajom, które nie podzielają tych samych »wartości«, nigdy nie jest łatwe, podejmują jednostronne działania” [6].

Porządek międzynarodowy oparty na zasadach nie składa się z żadnych konkretnych zasad, nie jest akceptowany na arenie międzynarodowej i nie zapewnia porządku. Porządek międzynarodowy oparty na zasadach należy uznać za nieudany eksperyment jednobiegunowego porządku światowego, który należy zdemontować, aby przywrócić prawo międzynarodowe jako wymóg stabilności i pokoju.

Autorstwo: prof. Glenn Diesen

Tłumaczenie: Marek Nizio

Źródło zagraniczne: GlennDiesen.substack.com

Źródło polskie: WolneMedia.net

0 autorze

Glenn Diesen jest profesorem nauk politycznych na Uniwersytecie Południowo-Wschodniej Norwegii.

Przypisy

[1] I. Daalder i J. Lindsay, „An Alliance of Democracies”, „The Washington Post”, 23 maja 2004 r.

[2] G.J. Ikenberry i A.M. Slaughter, „Forging a World of Liberty Under Law: U.S. National Security in the 21st Century”, Princeton, The Princeton Project on National

Security, 2006.

[3] Biały Dom, „Summit for Democracy Summary of Proceedings”, Biały Dom, 23 grudnia 2021 r.

[4] N. Clark, „Fools no more”, „The Guardian”, 19 kwietnia 2008.

[5] „US »rules-based intl order« is »law of the jungle« to contain others: Chinese vice FM tells US envoy”, „Global Times”, 26 lipca 2021.

[6] S. Ławrow, „Foreign Minister Sergey Lavrov’s remarks at the 29th Assembly of the Council on Foreign and Defence Policy (CFDP)” („Uwagi ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa na 29. posiedzeniu Rady Polityki Zagranicznej i Obronnej (WPZiB)”), Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej, 2 października 2021 r.